

Spada liczba wypadków, rośnie liczba ofiar

Utworzono: poniedziałek, 29, lipiec 2019 14:52



Choć liczba wypadków drogowych spada to równocześnie rośnie liczba ofiar śmiertelnych na polskich drogach. W tym roku Komenda Główna Policji częściej niż w ubiegłym zatrzymuje kierujących pod wpływem alkoholu i przekraczających dozwoloną prędkość w obszarze zabudowanym.

Ekspertki podkreślają, że niezbędne są odpowiednia infrastruktura, egzekwowanie przepisów oraz edukacja samych kierowców, którzy muszą rozumieć, że bezpieczeństwo w ruchu drogowym zależy przede wszystkim od nich samych. Wszyscy, którzy mają pomysł, jak skłonić ich do zdjęcia nogi z gazu, mogą wystartować w konkursie DHL Polska, w którym główną nagrodą jest grant w wysokości 50 tys. zł.

- Od początku tego roku na polskich drogach doszło już do ponad 15 tys. wypadków drogowych, w których zginęło prawie 1,5 tys. osób, a ponad 18 tys. zostało rannych. Porównując to do analogicznego okresu roku ubiegłego, statystyki są lepsze pod względem liczby wypadków i rannych, których jest dużo mniej. Natomiast liczba osób, które poniosły śmierć w wypadkach drogowych, jest większa niż rok temu - mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes podinsp. Radosław Kobryś z Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji.

Podobny trend, czyli zmniejszenie liczby wypadków i rannych przy jednoczesnym wzroście liczby osób zabitych, był zauważalny również w ubiegłorocznych statystykach KGP. W 2018 roku zgłoszono policji 31,7 tys. wypadków drogowych, z czego ponad 2,6 tys. ze skutkiem śmiertelnym. To oznacza, że w prawie co dwunastym wypadku zginął przynajmniej jeden człowiek. W sumie w ubiegłorocznych wypadkach zginęły 2 862 osoby, z których 67 proc. na miejscu.

- Przyczyną jest nadmierna prędkość, brawura i pewność siebie, która przeradza się w tragedię - mówi podinsp. Radosław Kobryś.

Spada liczba wypadków, rośnie liczba ofiar

Utworzono: poniedziałek, 29, lipiec 2019 14:52

Najwięcej wypadków drogowych ma miejsce w relatywnie dobrych warunkach atmosferycznych i przy dobrej widoczności. Wtedy kierowcy czują większy komfort jazdy i rozwijają większe prędkości. W tym roku niepokojącym trendem jest też wzrost liczby kierowców nietrzeźwych, którzy prowadzą pod wpływem alkoholu.

- Od dekady obserwowaliśmy coraz mniej takich sytuacji, kiedy zatrzymywaliśmy kierowców jadących na tzw. podwójnym gazie. Niestety w tym roku mamy już ponad 60 tys. przypadków i to jest wzrost powyżej 5 proc. w stosunku do ubiegłego roku - mówi podinsp. Radosław Kobryś.

Jak informuje, w tym roku policja odnotowała również o wiele więcej przypadków przekroczenia prędkości w obszarze zabudowanym powyżej 50 km/h, co wiąże się z zatrzymaniem prawa jazdy na 3 miesiące. Takich sytuacji było już ponad 25 tys., czyli o połowę więcej niż przed rokiem.

- Roczny koszt wypadków drogowych w Polsce to 52 mld zł. Te koszty rosną, ponieważ mamy coraz nowsze i droższe samochody, pojawiają się auta hybrydowe i elektryczne. Koszt obsługi wypadków drogowych po stronie policji i straży pożarnej, a także koszt ubezpieczenia tych pojazdów jest droższy. W związku z tym kwota rośnie, pomimo spadku liczby wypadków. Dlatego wszyscy powinniśmy być zainteresowani obniżeniem tych statystyk, bo wtedy spadnie też koszt wypadków, ubezpieczenia i obsługi ubezpieczenia, opieki szpitalnej czy rehabilitacji - wylicza Adam Sobieraj, prezes Fundacji Drogi Mazowsza.

Jak podkreśla, filarem bezpieczeństwa na drogach są trzy elementy: dobra infrastruktura, policja, która wyegzekwuje przepisy ruchu drogowego, oraz edukacja kierowców, którzy muszą rozumieć, że bezpieczeństwo w ruchu drogowym zależy przede wszystkim od nich samych.

- Każdy uczestniczy w ruchu drogowym, nawet będąc pieszym i wychodząc na chodnik czy wsiadając na rower. Jeżeli nie wyedukujemy ludzi, dlaczego mają się zatrzymać na czerwonym świetle, dlaczego muszą zareagować na żółte światło czy zwolnić przed przejściem dla pieszych, nie osiągniemy sukcesu na miarę Szwecji, Wielkiej Brytanii czy Francji. Francuzi jako pierwsi policzyli koszt wypadków drogowych i stwierdzili, że ich na to nie stać - podkreśla Adam Sobieraj.

- Musimy przede wszystkim zmienić swoją mentalność i pamiętać, że na drodze mamy być partnerami dla innych, a nie egoistami. Na drodze nie ma słowa „ja”. Chodzi tu szczególnie o tych kierujących, którzy myślą, że są najlepsi, mają najlepszy wzrok, słuch i refleks. Trzeba pamiętać, że na drodze są też inni uczestnicy ruchu drogowego, którzy może nie są tak sprytni i sprawni, ale też mają prawo korzystać z drogi publicznej - dodaje podinsp. Radosław Kobryś.

Wszyscy, którzy mają pomysł na to, jak poprawić bezpieczeństwo ruchu drogowego, skłonić kierowców do zdjęcia nogi z gazu albo przysłużyć się pieszym i rowerzystom, mogą zgłosić się do konkursu „Bezpiecznie z DHL”, w którym nagrodą jest grant w wysokości 50 tys. zł na realizację zwycięskiego pomysłu. Celem konkursu jest

Spada liczba wypadków, rośnie liczba ofiar

Utworzono: poniedziałek, 29, lipiec 2019 14:52

promowanie projektów na rzecz poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego i zmniejszenia liczby ofiar wypadków drogowych w Polsce.

- Do udziału zapraszamy organizacje pozarządowe, stowarzyszenia, fundacje, uczelnie oraz firmy. Zakres tematyczny konkursu jest bardzo szeroki, więc zgłosić może się każdy. Proponowane działania mogą dotyczyć kierowców, motocyklistów, rowerzystów, mogą też być skierowane do seniorów bądź dzieci - mówi Magdalena Bugajło, dyrektor ds. komunikacji i PR w DHL Parcel Polska.

Poza spełnieniem podstawowych kryteriów, związanych z celem konkursu, najwyżej oceniane będą projekty innowacyjne oraz te, które zakładają wykorzystanie nowych technologii. Projekty można zgłaszać do 26 września br.

- Każdego dnia na polskie drogi wyjeżdża około 3,5 tys. naszych kurierów oraz około 1 tys. kierowców transportu liniowego. To sprawia, że czujemy się odpowiedzialni za poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz jego użytkowników. Wspieramy bezpieczeństwo drogowe od wielu lat jako partner akcji „Bezpieczny przejazd”, która ma na celu poprawę bezpieczeństwa w obrębie przejazdów kolejowych. Aktywnie prowadzimy też szkolenia naszych kurierów w zakresie prawidłowego zachowania i udzielania pierwszej pomocy. Nie są to szkolenia obowiązkowe, ale chętnych nie brakuje. W tym roku udział w nich wzięła już setka kurierów, kolejną edycję mamy przewidzianą na wrzesień - mówi Magdalena Bugajło.

Źródło: Newseria